

Antony Esca, RZUCAM TO TRAFIAM (prod. Kac)

Rzucam to trafiam
Zapytasz dlaczego to robię
Ja nie wiem, po prostu gdy rzucam to trafiam
Ja przestać nie mogę i znowu to robię
Ja znowu tu rzucam i trafiam

Wrzucam sobie tik-tok
Siemano papa
Znowu to rzucam i trafiam

Sorry, przepraszam, uwaga
Ja znowu to, znowu to
Rzucę
I trafię
Trafię nawet kiedy chrapię
Ja to rzucę
I trafię
Ona mnie pyta czy przestanę, a a
Rzucę
I trafię
Jak do szufladki ubraniami
Ona ma bluzę i gacie
W kolorze wody w kranie

Esca moje nazwisko
Zaraz to polecą pewnie na disco
Rzucę sobie wersy, trafię na billboard
Ona mi napisze, trafiam na winko
Pisze mi, że to big love
No a potem rzuca mnie, powie: Idź stąd
Kiedy będzie milion, spyta o piwko
Aż to wyciszę, ty

Kiedyś cię znajdę, nie tracę nadziei
Trafię to do celu, a nie trafię do celi
Rzucaj na mnie okiem, a nie z okien moje rzeczy
No bo każda z nich wtedy na mnie leci
Kiedyś cię znajdę, nie tracę nadziei
Trafię to do celu, a nie trafię do celi
Rzucaj na mnie okiem, bo

Rzucam to trafiam
Zapytasz dlaczego to robię
Ja nie wiem, po prostu gdy rzucam to trafiam
Ja przestać nie mogę i znowu to robię
Ja znowu tu rzucam i trafiam

Wrzucam sobie tik-tok
Siemano papa
Znowu to rzucam i trafiam

Sorry, przepraszam, uwaga
Ja znowu to, znowu to
Rzucę
I trafię
Trafię nawet kiedy chrapię
Ja to rzucę
I trafię
Ona mnie pyta czy przestanę, a a
Rzucę
I trafię
Jak do szufladki ubraniami
Ona ma bluzę i gacie
W kolorze wody w kranie

Stale te naboje wylatują na podłogę
Kiedy puszcze je do sieci będą robić cyfry chore
No bo na to tylko czekam
Nie chcę czekać, ale wolę
Robić, robię to co mogę
Żeby trafić w każdą porę
Trafić tym w głowę i nie chodzi o pistolet
Chodzi o melodię i to flow unikatowe
Lecę w gusta
I do celu kiedy powie
Że to buja
A ty powiesz: ja pierdołę!